

sobota, 26.04.2025

HOMILIA POGRZEBOWA NA MSZY ŚW. W INTENCJI PAPIEŻA FRANCISZKA

Homilia Jego Eminencji Kardynała Giovanniego Battisty Re,

Dziekana Kolegium Kardynalskiego

Plac Świętego Piotra,

Sobota, 26 kwietnia 2025 r.

Na tym majestatycznym Placu Świętego Piotra, gdzie w ciągu ostatnich 12 lat Papież Franciszek tak często celebrował Eucharystię i przewodniczył wielkim zgromadzeniom, zebraliśmy się na modlitwie przy jego doczesnych szczątkach z sercami pełnymi smutku, lecz umocnieni pewnością wiary, która nas zapewnia, że ludzkie życie nie kończy się w grobie, ale w domu Ojca, w życiu pełnym szczęścia, które nie zna zmięch.

W imieniu Kolegium Kardynalskiego serdecznie dziękuję wszystkim za obecność. Z głębokim wzruszeniem pozdrawiam i kieruję wyrazy wdzięczności do głów państw, szefów rządów i oficjalnych delegacji, przybyłych z wielu państw, aby wyrazić swoje przywitanie, czcienie i szacunek wobec Papieża, który nas opuścił.

Ogrom oddania i zjednoczenia, które widzieliśmy w tych dniach po jego przejściu z tej ziemi do wieczności, świadczą o tym, jak bardzo bogaty pontyfikat Papieża Franciszka dotykał umysłów i serc.

Ostatni obraz, który pozostanie przed naszymi oczami i w naszych sercach, to ten z ostatniej niedzieli, Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, kiedy Papież Franciszek, pomimo poważnych problemów zdrowotnych, pragnął nam udzielić błogosławieństwa z balkonu Bazyliki Świętego Piotra. Potem pojawił się na placu, aby pozdrowić z otwartego papamobile licznie zgromadzonych na Mszy w Wielkanocnej.

Nasz modlitwę pragniemy teraz powierzyć Bogu duszy umiowanego Papieża, aby obdarzył go wiecznym szczęściem w świetlistym i chwalebnym bezkresie Jego nieskończonej miłości.

Światłem i przewodnikiem jest dla nas fragment Ewangelii, w którym rozbrzmiewa głos samego Chrystusa, który zwrócił się do pierwszego z Apostołów: „Piotrze, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Odpowiedź Piotra była natychmiastowa i szczerą: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham!”. Jezus powierzył mu wielką misję: „Paś owce moje” (por. J 21). Będzie to stałe zadanie Piotra i jego następców, służba miłości na wzór Mistrza i Chrystusa Pana, który „nie przyszedł, aby Mu służyć, ale aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu” (Mk 10, 45).

Pomimo słabości i cierpienia ostatniego czasu, Papież Franciszek wybrał drogę poświęcenia aż do ostatniego dnia swojego życia na ziemi. Podjął planami swojego Pana, Dobrego Pasterza, który umiowa swoje owce aż do oddania za nie swojego życia. Uczynił to z mocą i spokojem, blisko swojej owczarni, Kościoła Bożego, pamiętając słowa Jezusa przytoczone przez Apostoła Pawła: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35).

Kiedy 13 marca 2013 r. kardynał Bergoglio został wybrany podczas konklawe następcą Papieża Benedykta XVI, miał za sobą lata życia zakonnego w Towarzystwie Jezusowym, a przede wszystkim miłość bogate doświadczenie 21 lat posługi duszpasterskiej w Archidiecezji Buenos Aires, najpierw jako

biskup pomocniczy, następnie jako koadiutor, a szczególnie jako arcybiskup.

Decyzja o przyjęciu imienia Franciszek od razu okazała się wyborem programu i stylu, który chciał nadać swemu pontyfikatowi, starając się czerpać inspirację z ducha św. Franciszka z Asyżu.

Zachował swój temperament i styl pasterskiego przewodzenia, a także od razu nadał zarządzaniu Kościołem wyraźne rysy swojej silnej osobowości. Nawiązywał bezpośredni kontakt z poszczególnymi osobami i społecznościami, pragnąc być blisko wszystkich. Szczególnie troszczył się o osoby w trudnej sytuacji, poświęcał się bezgranicznie, zwłaszcza dla ostatnich tego świata, dla wykluczanych. Był Papieciem pośród ludzi, miał serce otwarte dla wszystkich. Był również Papieciem, który dostrzegał nowe zjawiska w społeczeństwie i to, co Duch Święty wzbudza w Kościele.

Swoim charakterystycznym słownictwem oraz językiem bogatym w obrazy i metafory, Papież zawsze starał się oświecać problemy naszych czasów mdrościami Ewangelii. Proponował odpowiedzi w świetle wiary i zachęcał do chrześcijańskiego życia w obliczu wyzwań i sprzeczności naszych zmieniających się czasów, które lubi określał mianem „zmiany epoki”.

Charakteryzowała go wielka spontaniczność i nieformalny sposób zwracania się do wszystkich, nawet do osób dalekich od Kościoła.

Pełen ludzkiego ciepła i głęboko wrażliwy na codzienne dramaty, Papież Franciszek prawdziwie dzielił niepokoje, cierpienia i nadzieje czasów globalizacji i poświęcał się dodawaniu otuchy i odwagi przesłaniem, które potrafiło dotrzeć do serc ludzi w bezpośredni i natychmiastowy sposób.

Jego charyzmat gościnnieści i słuchania, w połączeniu ze stylem odpowiadającym współczesnej wrażliwości, poruszał serca, aby budził się moralne i duchowe.

Pierwszeństwo ewangelizacji wyznaczało kierunek jego pontyfikatu. Z wyrażeniem misyjnym podejściem szerzył radość Ewangelii, którą zawarł w tytule swojej pierwszej adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium*. To radość, która napełnia ufnością i nadzieją serca wszystkich, którzy zawierzają się Bogu.

Motywnym przewodnikiem jego misji było również przekonanie, że Kościół jest domem dla wszystkich, domem o zawsze otwartych drzwiach. Wielokrotnie odwoływał się do obrazu Kościoła jako „szpitala polowego” po bitwie, w której wielu odniosło rany. Kościół, który konsekwentnie pragnie pochylić się nad ludzkimi problemami i wielkimi niepokojami rozdzierającymi współczesny świat. Kościół zdolny pochylić się nad każdym człowiekiem, niezależnie od jego wiary czy życiowej sytuacji, aby opatrywać jego rany.

Niezliczone są jego gesty i apele na rzecz uchodźców i uchodźczyń. Niezmienna była również jego determinacja w działaniu na rzecz ubogich.

Wymowne, że Papież Franciszek pierwszy podróż odbył na Lampedusę – wyspę, będącą symbolem dramatu emigracji i tysięcy ludzi pochłoniętych przez morze. W tym samym duchu odbyła się także jego podróż na Lesbos, wspólnie z Patriarchą Ekumenicznym i Arcybiskupem Aten, jak również celebrowanie Mszy św. przy granicy między Meksykiem a Stanami Zjednoczonymi podczas pielgrzymki do Meksyku.

Pośród jego 47 wymagających Podróż Apostolskich, szczególne miejsce w historii zajmie ta do Iraku w 2021 roku – podróżta pomimo wszelkich zagrożeń. Ta trudna wizyta apostolska była balsamem na otwarte rany ludności Iraku, która tak bardzo ucierpiała wskutek nieludzkich działań ISIS. Była to również ważna podróż dla dialogu międzyreligijnego, kolejnego istotnego wymiaru jego posługi pasterskiej. Podczas podróży apostolskiej do czterech krajów Azji i Oceanii w 2024 r., Papież dotarł do „najbardziej peryferyjnych peryferii świata”.

Papież Franciszek zawsze stawia w centrum Ewangelii miłosierdzia, wielokrotnie podkreślając, że Bóg nie mówi się przebaczeniem – On przebacza zawsze, niezależnie od sytuacji tego, kto prosi o przebaczenie i powraca na drogę prawdy.

Ogłoszony Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, podkreślając, że miłosierdzie jest „sercem Ewangelii”.

Miłosierdzie i radość Ewangelii to dwa słowa klucze Papieża Franciszka.

W przeciwieństwie do tego, co nazwał „kulturą odrzucenia”, mówi o kulturze spotkania i solidarności. Temat braterstwa przewija się przez cały jego pontyfikat w poruszających tonach. W encyklice *Fratelli tutti* pragnie odrodzić światowe pragnienie braterstwa, ponieważ wszyscy jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, który jest w niebie. Często z mocą przypomina, że wszyscy należymy do tej samej rodziny ludzkiej.

W 2019 roku, podczas podróży do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Papież Franciszek podpisał Dokument o ludzkim braterstwie dla pokoju i światowego współistnienia, odwołując się do wspólnego [dla wszystkich] ojcostwa Boga.

Zwracając się do mężczyzn i kobiet na całym świecie, w encyklice *Laudato si'* zwrócił uwagę na obywateli i odpowiedzialność w trosce o wspólny dom. „Nikt nie zbawi się sam”.

W obliczu szalejących w ostatnich latach licznych wojen, niosących ze sobą niehumanitarne okrucieństwa, niezliczone ofiary i zniszczenia, Papież Franciszek nieustannie zabiera głos, błądząc o pokój. Wzywa do rozsądku i uczciwych negocjacji, aby szukać możliwych rozwiązań, ponieważ – jak mawia – wojna to jedynie śmierć ludzi, zniszczenie domów, szpitali i szkół. Wojna zawsze pozostawia świat gorszym niż był wcześniej – dla wszystkich jest zawsze bolesny i tragiczny porażka.

„Budujcie mosty, a nie mury” – to wezwanie powtarza wielokrotnie, a jego postęga wiary jako Nauczyciela Apostoła Piotra zawsze była związana ze służbą człowiekowi we wszystkich jego wymiarach.

W duchowej jedności z całym chrześcijaństwem gromadzimy się tutaj licznie na modlitwie za Papieża Franciszka, prosząc, aby Bóg przyjął go w ogromie swojej miłości.

Papież Franciszek zwykł kończyć swoje przemówienia i spotkania słowami: „Nie zapominajcie modlić się za mnie”.

Kochany Papieżu Franciszku, teraz my prosimy Ciebie, abyś modlił się za nas i z nieba błogosławił Kościół, błogosławił Rzym, błogosławił cały świat, tak jak to uczynił w minioną niedzielę z balkonu tej Bazyliki, w ostatnim geście objęcia całego Ludu Bożego, ale także całej ludzkości, która szczerym sercem poszukuje prawdy i trzyma wysoko pochodnię nadziei.